



---

Krzysztof Smolana\*

## KAROL BERTONI (1876-1967) – ZAPOMNIANY WSPÓŁTWÓRCA POLSKIEJ SŁUŻBY ZAGRANICZNEJ

---

Artykuł poświęcony jest jednemu z twórców polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w okresie II RP, a potem współtwórcy modelu kształcenia dyplomatów – Karolowi Bertoniemu. Autor koncentruje się na mało znanych wątkach z bogatej biografii Bertoniego zamieszczając także cenne ilustracje. Opracowanie oparte jest na materiałach archiwalnych, a wiele wykorzystanych materiałów źródłowych nie było dotychczas badanych. Znaczną część opracowania poświęcono wątkom rodzinnym. Zaangażowanie w dydaktykę, w tym w powstanie z inicjatywy prof. Ludwika Ehrlicha przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza w 1930 r. Studium Dyplomatycznego jedynie zasygnalizowano, podobnie, jak kształcenie w zakresie dyplomacji i wiedzy konsularnej w Warszawie i Krakowie, odsyłając do literatury. Autor wskazał na obszary wymagające dalszych badań, w tym okres wojny i tuż powojenny, zanim opuścił Polskę.

Pojęcia kluczowe: dyplomacja Austro-Węgier; II Rzeczpospolita, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dyplomacja polska

W ostatnich latach szczególnie często wracamy do postaci historycznych, które odegrały znaczącą rolę w odzyskaniu przez Polskę niepodległości i budowie Niepodległego Państwa. Najczęściej

---

\* Krzysztof Smolana, dr latynoamerykanista, meksykanista, historyk dokumentalista i archiwista, historyk dyplomacji, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor naczelny „Rocznika Lwowskiego”; ORCID: 0000-0003-4187-5383

przypomina się wielkich polityków jak Ignacy Jan Paderewski, Józef Piłsudski, Wincenty Witos, Józef Haller, Roman Dmowski, Ignacy Daszyński, Wojciech Korfanty, ale lista jest dłuższa i obejmująca nie tylko polityków, czy wojskowych. Na tej liście znajdują się, a może raczej powinni się znaleźć ludzie, którzy budowali podstawy służb państwowych, by odradzające się Państwo od pierwszej chwili mogło sprawnie funkcjonować.

Jednym z twórców podstaw instytucjonalnych Odrodzonej Polski, niewątpliwie był prawie nieznanemu szerszemu ogółowi Karol Bertoni, którego można uznać za twórcę polskiej służby konsularnej i współtwórcę polskiej służby zagranicznej.

Karol Bertoni urodził się 4 października 1876 r. w Stanisławowie, w rodzinie o korzeniach niemieckich, choć nazwisko wskazywałoby na przodków pochodzących z Półwyspu Apenińskiego. Niestety niewiele wiadomo o jego przodkach.

Być może jego przodkiem był Venzel (Wenzel) Bertoni, który pojawia się w urzędowych publikacjach, jakimi były schematyzmy, w 1826 r. jako urzędnik we Lwowie. Pracował tam do 1828 r., w instytucji zajmującej się sprawami emerytalnymi dla wdów i sierot, następnie zajmował się tym samym jako inspektor w Rzeszowie w latach 1831-1839<sup>1</sup>. W 1841 r. był już urzędnikiem administracji w Stanisławowie. Odnotowywany jest jako urzędnik aż do 1862 roku<sup>2</sup>.

Jego syn Paweł (Paul) urodził się we Lwowie w 1827 roku. Tam też zapisał się na studia na Uniwersytet Lwowski, deklarując narodowość niemiecką i wyznanie rzymsko-katolickie. W latach 1857/58-1858/59 przez dwa semestry studiował na Wydziale Prawa<sup>3</sup>. Od 1868 r. pracował we Lwowie<sup>4</sup>, w 1870 r. był zatrudniony w Oddziale Rachunkowym c.k. Namiestnictwa lwowskiego<sup>5</sup>. Czy był przodkiem naszego bohatera, nie wiadomo, choć nie można tego odrzucić zupełnie. Czy Wenzel Bertoni był dziadkiem Karola, a Paweł jego stry-

<sup>1</sup> *Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1826*, Lemberg s. 142; *Schematismus ... 1831*, Lemberg s. 65, 121, 392; *Schematismus ... 1833*, Lemberg s. 110; *Schematismus ... 1834*, Lemberg s. 113 (tu zapisany Berthoni); *Schematismus ... 1835*, Lemberg s. 109; *Schematismus ... 1836*, Lemberg s. 111, 412; *Schematismus ... 1837*, Lemberg s. 85, 417; *Schematismus ... 1838*, Lemberg s. 88, 423; *Galizische allgemeine Pensions-Institut für Witwen und Waisen*, Lemberg 1840, s. 5.

<sup>2</sup> *Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1841* s. 132, 460; *Schematismus ... 1844*, Lemberg s.139; *Schematismus... 1846*, Lemberg s. 156, 505; *Schematismus... 1847*, Lemberg s. 163, 521; *Schematismus ..1848*, Lemberg s. 199; *Schematismus ... Jahr 1850*, Lemberg s. 171; *Schematismus ...1851*, Lemberg s. 174; *Schematismus ...1852*, Lemberg s.160; *Schematismus ...1854*, Lemberg s. 166; *Provinzial-handbuch Krakauer Verwaltung-Gebietes Für das Jahr 1854*, Krakau 1854, s. 148; *Schematismus ...1857*, Lemberg s. 179; *Handbuch Lemberger Statthalterei-Gebiets in Galizien für das Jahr 1859*, Lemberg s. 128; *Handbuch Statthalterei-Gebiets in Galizien für das Jahr 1861*, Lemberg s. 177; *Handbuch Statthalterei-Gebiets in Galizien für das Jahr 1862*, Lemberg s. 194.

<sup>3</sup> *Corpus studiosorum Universitatis Iagiellicae in saeculis XVIII – XX*. Kraków 1999, Tomus III: A-D s. 212.

<sup>4</sup> *Galizische provinzial-handbuch Für das Jahr 1868*, Lemberg 1869, s. 217.

<sup>5</sup> *Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1870*, Lwów 1870, s. 8.

jem? Za ewentualnym rodzinnym związkiem przemawia czas i miejsce. Potwierdzenie powyższej tezy będzie wymagało pogłębionych badań, które warto będzie przeprowadzić.

Niestety równie niewiele wiemy o jego rodzicach Fryderyku Wilhelmie (Friedrich) i Julii z domu Winz. O matce Julii nic nie udało się autorowi ustalić. O ojcu mamy nieco więcej informacji. Fryderyk Wilhelm, ukończył studia prawnicze, gdyż przynajmniej od 1848 roku odbywał praktykę kancelaryjną w Urzędzie Rejonowym w Stanisławowie<sup>6</sup>, a dwa lata później, od 1850 do 1859 r. był urzędnikiem w Stanisławowie<sup>7</sup>, a od 1861 do 1862 r. pracował w tamtejszym sądzie pierwszej instancji<sup>8</sup>. Przeniesiony służbowo, w 1863-1866 pracował w sądzie powiatowym w Kutach, zaś w 1868 w Budzanowie<sup>9</sup>. Następnie przeniesiony został do sądu powiatowego w Mostach Wielkich, gdzie pracował w latach 1869-1874<sup>10</sup>. W 1875 r. został radcą w sądzie obwodowym w Samborze<sup>11</sup>. Po dacie urodzin syna Karola możemy wnioskować, że w 1876 r. został przeniesiony do c.k. Sądu Obwodowego w Stanisławowie, gdzie w okresie 1877-1878 był naczelnikiem miejskiej delegatury sądu powiatowego, następnie został radcą tego samego c.k. Sądu Obwodowego i pozostał na tym stanowisku do 1888 r.<sup>12</sup> W 1892 r. znajdował się w charakterze auskultanta w c.k. Sądzie Powiatowym w Bolechowie, w obwodzie Samborskim, ale w następnym roku był już w c.k. Sądzie Powiatowym w Trembowli, pozostając tam do 1897 r.<sup>13</sup> Jednocześnie od 1892 r. do – prawdopodobnie – 1893 r. był zastępcą przewodniczącego sądu rozjemczego dla bractwa górniczego w Stanisławowie (sądu górniczego)<sup>14</sup>. W 1898 r. został

<sup>6</sup> *Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1848*, Lemberg s. 80.

<sup>7</sup> *Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1850*, Lemberg s. 236; *Schematismus ... 1851*, Lemberg s. 268; *Schematismus ... 1852*, Lemberg s. 254; *Schematismus ... 1854*, Lemberg s. 244; *Schematismus ... 1857*, Lemberg s. 131; *Handbuch Statthalterei-Gebiets in Galizien für das Jahr 1859*, Lemberg s. 98.

<sup>8</sup> *Handbuch Statthalterei-Gebiets in Galizien für das Jahr 182*, Lemberg s. 126; *Handbuch Statthalterei ... 1862*, Lemberg s. 140.

<sup>9</sup> *Handbuch Statthalterei-Gebiets in Galizien für das Jahr 1863*, Lemberg s. 54. *Handbuch Statthaltere ... 1864*, Lemberg s. 57; *Handbuch Statthaltere ... 1865*, Lemberg s. 57; *Handbuch Statthaltere ... 1866*, Lemberg s. 57; *Galizische provinzial-handbuch Für das Jahr 1868*, Lemberg 1868, s. 217.

<sup>10</sup> *Galizische provinzial-handbuch Für das Jahr 1869*, Lemberg 1869, s. 108; *Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1870*, Lwów 1870, s. 118; *Szematyzm... na rok 1871*, Lwów 1871, s. 101; *Szematyzm... na rok 1872*, Lwów 1872, s. 105; *Szematyzm... na rok 1873*, Lwów 1873, s. 106; *Szematyzm... na rok 1874*, Lwów 1874, s. 108, 151.

<sup>11</sup> *Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1875*, Lwów 1875, s. 117.

<sup>12</sup> *Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1877*, Lwów 1877, s. 85; *Szematyzm ... na rok 187*, Lwów 1878, s. 74; *Szematyzm ... na rok 1881*, Lwów 1881, s. 72; *Szematyzm ... na rok 1882*, Lwów 1882, s. 73; *Szematyzm ... na rok 1884*, Lwów 1884, s. 74; *Szematyzm ... na rok 1885*, Lwów 1885, s. 74; *Szematyzm ... na rok 1886*, Lwów 1886, s. 74; *Szematyzm ... na rok 1887*, Lwów 1887, s. 74; *Szematyzm ... na rok 1888*, Lwów 1888, s. 74.

<sup>13</sup> *Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1894*, Lwów 1894, s. 90, 196; *Szematyzm... na rok 1864*, Lwów 1896, s. 90; *Szematyzm ... na rok 1897*, Lwów 1897, s. 90.

<sup>14</sup> *Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1892*, Lwów 1892, s. 51, 73, 194.

awansowany na sekretarza c.k. sądu obwodowego w Stanisławowie, gdzie pozostał przynajmniej do 1914 r. Od 1901 r. pełnił tam funkcję asesora do spraw dochodów skarbowych<sup>15</sup>. Odnotowywany jest jeszcze w 1923 r. jako pracujący w Sądzie Okręgowym w Stanisławowie<sup>16</sup>. Niestety brak nam dalszych informacji. Można w świetle powyższego zauważyć urzędniczy charakter rodziny Bertonich w Galicji, którą kontynuował też Karol.

Młody Karol Bertoni, pisany w niemieckojęzycznych dokumentach jako Carl, prawdopodobnie pierwsze nauki pobierał w domu, gdyż na liście uczniów c.k. Gimnazjum w Stanisławowie odnotowany został dopiero w roku szkolnym 1889/90 jako uczeń klasy IVa<sup>17</sup>. Tam też uzyskał maturę w 1894 r.<sup>18</sup>. Studia podjął na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego, które ukończył z tytułem doktora praw<sup>19</sup>. Równolegle studiował w latach 1894-1899 również w wiedeńskiej Akademii Konsularnej, zwanej Akademią Orientalną. Ukończył ją 14 lipca 1899 r.<sup>20</sup>. Prawdopodobnie odbył tzw. jednoroczną służbę wojskową, gdyż w swojej ankiecie podawał, że był podporucznikiem rezerwy armii austriackiej.

W 1900 r. podjął pracę w austro-węgierskiej służbie dyplomatyczno-konsularnej. Dzisiaj można powiedzieć, że decyzja o podjęciu tej pracy była jedną z najważniejszych w życiu młodego, bo dwudziestoczteroletniego Karola Bertoniego. Miała go zaprowadzić bardzo daleko przez czterdzieści dziewięć lat życia. Jej pierwszy osiemnastoletni okres służby pod rządami Franciszka Józefa i Karola Habsburgów, otworzyło objęcie, formalnie z dniem 12 grudnia 1900 r., stanowiska *attaché* konsularnego w c.k. konsulacie w Bukareszcie. Tam też zdobywał pierwsze doświadczenia w służbie konsularnej<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> *Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1898*, Lwów 1898, s. 83; *Szematyzm ... na rok 1899*, Lwów 1899, s. 81, 182; *Szematyzm ... na rok 1900*, Lwów 1900, s. 105, 186; *Szematyzm ... na rok 1901*, Lwów 1901, s. 105, 186; *Szematyzm ... na rok 1903*, Lwów 1903, s. 111, 200; *Szematyzm ... na rok 1904*, Lwów 1904, s. 111, 200; *Szematyzm ... na rok 1905*, Lwów 1905, s. 111, 200; *Szematyzm ... na rok 1906*, Lwów 1906, s. 128, 223; *Szematyzm ... na rok 1907*, Lwów 1907, s. 128, 228; *Szematyzm ... na rok 1908*, Lwów 1908, s. 128, 223; *Szematyzm ... na rok 1912*, Lwów 1912, s. 144; *Szematyzm ... na rok 1914*, Lwów 1914, s. 147.

<sup>16</sup> *Haliczanin. Kalendarz Powszechny zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Małopolski i Wschodnich Kresów na rok pański 1923*, Lwów [1923], s. 41.

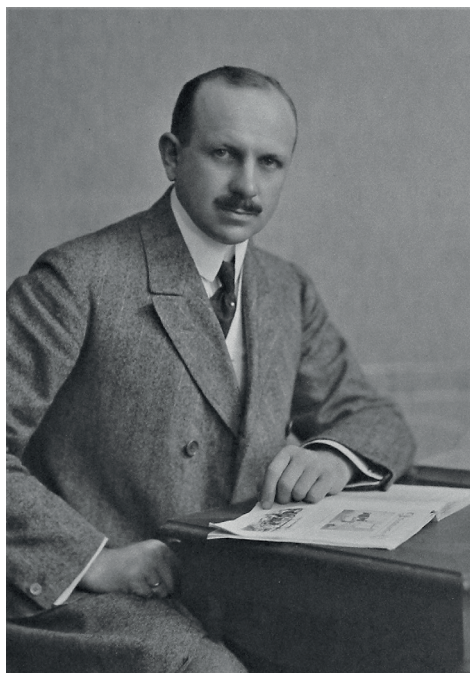
<sup>17</sup> *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum w Stanisławowie za rok szkolny 1889/90*, Stanisławów 1890, s. 63.

<sup>18</sup> *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum w Stanisławowie za rok szkolny 1893/94*, Stanisławów 1894, s. 48.

<sup>19</sup> W ankiecie złożonej w Wyższej Szkole Handlowej, jako miejsce otrzymania promocji doktorskiej podał ... Czerniowce, 20 listopada 1921 r., Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, sygn. 39-22 k. 3 [dalej Archiwum SGH].

<sup>20</sup> Zob. Deusch Engelbert von: *Die effektiven Konsuln Österreich(-Ungarns) von 1825 - 1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografien* Köln, Weimar, Wien 2017, s. 201-202.

<sup>21</sup> W ankiecie złożonej w Wyższej Szkole Handlowej, jako miejsce otrzymania promocji doktorskiej podał ... Czerniowce, 20 listopada 1921 r., Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, sygn. 39-22, k. 5.



Karol Bertoni w Rio de Janeiro, AAN, Akta Karola Bertoniego sygn. 1, k. 216

Po prawie roku został skierowany na odległą placówkę do c.k. Konsulatu Generalnego w ówczesnej stolicy Brazylii w Rio de Janeiro. Przydzielony został tam z dniem 28 listopada 1901 r. w charakterze *attaché* konsularnego. Możemy się jedynie domyślać, że wysłanie do Brazylii osoby z Galicji wiązało się z polityką Wiednia wobec emigracji z Monarchii Habsburskiej za Ocean. Mianowany 7 grudnia 1902 r., wicekonsulem został desygnowany do c.k. Konsulatu w Kurytybie.

Historia tego konsulatu w tym czasie, na przełomie XIX i XX wieku, wiele mówi o polityce emigracyjnej, ale i narodowościowej czasów panowania Franciszka Józefa. Warto mu się nieco przyjrzeć. Powstał w związku z nasileniem się emigracji przede wszystkim z Galicji do Parany; w połowie lat 90-tych XIX w. był to wicekonsulat zawodowy, z czasem podniesiony do rangi konsulatu. Pracowało tam wiele osób, które warto wspomnieć. W 1896 r. znalazł się tam Wilhelm Pohl<sup>22</sup>, który pozostał tam do 1901 r., a którego syn Wiktor, również rozpoczął w 1913 r. pracę w służbie konsularnej austro-

<sup>22</sup> Wilhelm Pohl (1851-?) ur. Ustroń, pow. bielski, Śląsk. Od 1876 r. w austro-węgierskiej służbie konsularnej m.in. w Jassach, Kijowie, Sofii, Kurytybie, Buenos Airesa, Rostowie nad Donem i Braiłowie. Był ojcem Wiktora. Zob.: Engelbert Deusch: *Die effektiven Konsuln Österreich (-Ungarns) von 1825-1918 Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografien*, Köln · Weimar · Wien 2017, s. 528.

-węgierskiej, ale po 1918 r. czynnie pracował w polskich placówkach przede wszystkim na Bałkanach<sup>23</sup>. Po Wilhelmie Pohl, w 1900 r. przebywał w Kurytybie w latach 1899-1903 Mikołaj (Nikolaus) Jurystowski. Przyjechał by zastąpić chorego kierownika Wicekonsulatu. Objął swą funkcje będąc *attaché* kulturalnym, ale w roku 1901 został mianowany wicekonsulem i kierownikiem urzędu<sup>24</sup>. Kolejnym Polakiem, który kierował c.k. Konsulatem w Kurytybie w latach 1904-1909, był Zdzisław Okęcki, przebywający wcześniej, od 1902 r., w Rio de Janeiro.<sup>25</sup> Lista dawnych pracowników austriackiej służby, którzy znaleźli swoje miejsce w polskiej służbie zagranicznej, czy też byli Polakami, jest znacznie dłuższa. Byli tam jeszcze: August Haller von Hallenburg<sup>26</sup>, Stanisław Miłkowski<sup>27</sup> czy Artur Ocetkiewicz<sup>28</sup>.

Karol Bertoni przepracował w Kurytybie, zwanej już wówczas stolicą „Polskiej Parany” kierując konsulem w charakterze tymczasowego kierownika od dnia 22 grudnia 1902 r., a formalnie przestał pełnić tę funkcję 17 czerwca 1904 r. Następną nominację otrzymał dopiero w marcu następnego roku. Wiązać to można z faktem, że w początkach XX w. Wiedeń rozbudowywał sieć konsularną na terenie południa Brazylii, m.in. poprzez powoływanie konsulatów honorowych, np. w São Paulo, dokąd został skierowany Karol Bertoni. Nominację na kierownika tego konsulatu otrzymał 9 marca 1905 r. i był prawdopodobnie organizatorem placówki – cały czas w randze wicekonsula<sup>29</sup>. Na tym stanowisku przepracował prawie sześć lat. Wtenczas stan, w którym pracował Bertoni był jednym z najszybciej rozwijających się w całej Brazylii. Podukowano tam przede wszystkim kawę, ale przez port w Santos eksportowano też i importowano

<sup>23</sup> *Rocznik Służby Zagranicznej 1939*, s. 93, 227.

<sup>24</sup> Mikołaj Jurystowski (1872-1938) pracownik służby konsularnej i dyplomatycznej austriackiej od 1896, w Polsce Niepodległej był posłem RP w Atenach i Brazylii, zob. Deusch Engelbert von: *Die effektiven Konsuln Österreich(-Ungarns) von 1825-1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografien* Köln, Weimar, Wien 2017, s. 371; *Urzednicy służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1945. Przewodnik biograficzny*. Opracował Krzysztof Smolana (w druku).

<sup>25</sup> Zdzisław Okęcki (1874-1940) w austriacko-węgierskiej służbie od 1901, w Polsce Niepodległej był posłem przy rządzie Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców w Belgradzie, a także Posłem RP w Tokio. Zob. Deusch Engelbert von: *Die effektiven Konsuln Österreich(-Ungarns) von 1825 - 1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografien* Köln, Weimar, Wien 2017, s. 480; *Urzednicy służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1945. Przewodnik biograficzny*. Opracował Krzysztof Smolana (w druku).

<sup>26</sup> Deusch Engelbert von: *Die effektiven Konsuln Österreich(-Ungarns) von 1825-1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografien* Köln, Weimar, Wien 2017, s. 317-318.

<sup>27</sup> Stanisław Miłkowski (1876-1932?), zob. Deusch Engelbert von: *Die effektiven Konsuln Österreich(-Ungarns) von 1825-1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografien* Köln, Weimar, Wien 2017, s. 457-459.

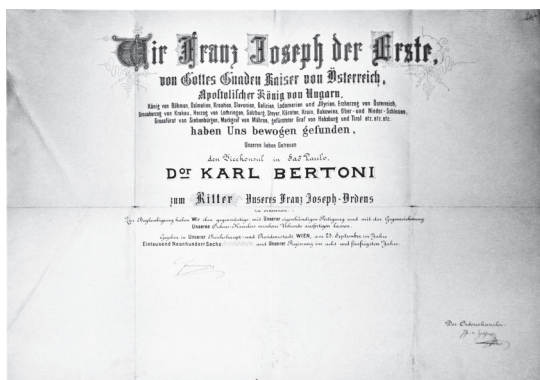
<sup>28</sup> Artur Ocetkiewicz z Julienhort (1888- po 1932), w latach 1921-1932 pracował w konsulacie RP w Pittsburgu. Zob. Deusch Engelbert von: *Die effektiven Konsuln Österreich(-Ungarns) von 1825-1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografien* Köln, Weimar, Wien 2017, s. 478-479.

<sup>29</sup> W ankiecie złożonej w Wyższej Szkole Handlowej, jako miejsce otrzymania promocji doktor-skiej podał ... Czerniowce, 20 listopada 1921 r., Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, sygn. 39-22, k. 5.



ogromne ilości towarów. W związku z tym przybywały tysiące imigrantów. Zajmując się sprawami poddanych cesarza Franciszka Józefa, Karol Bertoni spotykał się z problemami zarówno imigrantów rolnych, jak i tych, którzy trafiali na plantacje kawy i do rozbudowywanego się szybko przemysłu brazylijskiego. Wywiązywał się ze swoich obowiązków na tyle dobrze, że we wrześniu 1906 r. został odznaczony Orderem Franciszka Józefa, przyznawanym za ogólne zasługi dla państwa, niezależnie od pochodzenia, religii i pozycji społecznej.

Mając trzydzieści lat, 23 maja 1906 r. Karol Bertoni ożenił się z Gerdą Marią z d. Bülow urodzoną w 1883 r. w Santos, córką wicekonsula Królestwa Danii w Santos i przemysłowca, założyciela *Associação Comercial dos Santistas*<sup>30</sup>.



*Dyplom nadania orderu Karolowi Bertoniemu wicekonsulowi c.k. Austro-Wegier w São Paulo, 23 września 1906 r., AAN, Akta Karola Bertoniego sygn. 3, s. 214.*

Rok 1910 przyniósł Bertoniemu kolejne zmiany, 20 marca został mianowany konsulem, a 31 grudnia został przeniesiony do c.k. Konsulatu Generalnego w Rio de Janeiro. Pół roku później, 15 maja 1911 r., objął kierownictwo tej placówki. Na tym stanowisku pozostał formalnie do 20 lutego 1913, chociaż od 12 października 1912 r. przebywał na urlopie. Być może wiązało się to z sytuacją rodzinną, 21 marca 1912 r. urodziła się jego pierwsza córka Andrea Gerda Jadwiga<sup>31</sup>.

Misję w Brazylii zakończył Karol Bertoni 20 lutego 1913 r. – odwołany został do Wiednia. Toczyły się wówczas wojny bałkańskie, któ-

<sup>30</sup> [https://es.wikipedia.org/wiki/Adam\\_von\\_Bülow](https://es.wikipedia.org/wiki/Adam_von_Bülow) mylnie podano tam, że Gerda była wcześniej żoną Marcella Frossard de Saguy; istnieje problem, gdyż na stronie <https://gw.geneanet.org/pmlhennings?i=0&lang=es&n=von+bulow&oc=0&p=gerda+marie> rok urodzenia widnieje 1881.

<sup>31</sup> W zachowanej spuściznie Karola Bertoniego, pizechowywanej w Archiwum Akt Nowych znajdują się informacje o synu nazywanym Frynko, a prawdopodobnie noszącym imię Friedrich (Fryderyk), który w 1930 miał mieszkać w Budapeszcie, zob. AAN, Akta Karola Bertoniego sygn. 1 s. 188. Można się jedynie domyślać, że urodził się on jako pieruszy.

rzymi monarchia habsburska była bardzo zainteresowana, tym bardziej, że liczyła na zwiększenie swych wpływów w tym rejonie świata. W tej sytuacji Karol Bertoni został skierowany do pracy w Bułgarii. 11 maja 1913 r. został przydzielony do c.k. Poselstwa w Sofii, gdzie objął kierownictwo wydziału konsularnego. Była to jego ostatnia placówka jaką objął jako poddany Franciszka Józefa I. Tam też w 1914 r. otrzymał nominację na konsula generalnego. 6 października tego samego roku urodziła się Bertoniemu druga córka Beatrice.<sup>32</sup> Konsulem generalnym w Sofii pozostał do października 1918 r., czyli do upadku monarchii.



*Karol Bertoni z córkami. AAN, Akta Karola Bertoniego sygn. 1, s. 208*

Upadająca monarchia habsburska targana była konfliktami narodowościowymi, z których wyłaniały się nowe i odbudowywały stare państwa – Polska, Ukraina, Chorwacja, usamodzielniały się Węgry. W dniach 16-23 października 1918 r. odbyły się rozmowy pomiędzy polskimi posłami do parlamentu austriackiego, a przedstawicielami Rady Regencyjnej w Warszawie, która tydzień wcześniej ogłosiła restytucję Państwa Polskiego. Po nich to Wincenty Witos zwołał na 28 października spotkanie parlamentarzystów polskich w Krakowie. W tym dniu utworzona została Polska Komisja Likwidacyjna, której siedzibą miał być Lwów. Ta właśnie instytucja o nazwie jedynie sugerującej, że ma zlikwidować stary porządek polityczny, podjęła

<sup>32</sup> <https://www.geni.com/people/Beatrice-Zalesky/6000000077203341939>



i ogłosiła uchwałę o wyłączeniu z monarchii austriackiej ziem polskich. Już w listopadzie 1918 r. zorganizowane zostało zastępstwo PKL w Wiedniu, które miało czuwać nad przebiegiem likwidacji spraw galicyjskich w byłych urzędach austriackich i bronić polskich interesów gospodarczych w Austrii. Pracami początkowo kierował pierwszy delegat rządu w Wiedniu Ernest Habicht. Po powołaniu w styczniu 1919 r. Głównego Urzędu Likwidacyjnego (dalej: GUL), w Wiedniu jego zastępstwo przejął delegat rządu polskiego Kazimierz Gałęcki, a Przedstawicielstwo GUL objął Juliusz Twardowski<sup>33</sup>.

Jedną z osób, które realizowały przejmowanie spraw polskich z urzędów austro-węgierskich został Karol Bertoni. Pracował nad tym, prawdopodobnie od końca 1918 r., w wiedeńskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od stycznia 1919 r. został przyjęty do polskiej służby zagranicznej. W lutym 1919 r. został ministrem nadzwyczajnym i pełnomocnym *ad personam* w MSZ i jednocześnie od 17 lutego 1919 r. kierował Wydziałem Prezydialno-Personalnym Departamentu Prawno-Administracyjnego, organizując zarówno Ministerstwo, jak i jego placówki zagraniczne. Zdając sobie sprawę, że w pierwszych miesiącach ważne było stworzenie podstaw materialnych dla funkcjonowania służby konsularnej i dyplomatycznej, drogą do tego było przejęcie, w ramach odszkodowań wojennych, placówek austro-węgierskich. We wrześniu 1919 r. pisał do pierwszego *chargé d'affaires* RP w Austrii Marcelego Szaroty:

„Prosi się Pana o poczynienie kroków w likwidującym się austro-węgierskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w celu zarezerwowania dla Polski urządzeń biurowych dawnych austro-węgierskich urzędów konsularnych, a to według załączonego wykazu”<sup>34</sup>.

Dzięki tym staraniom wiele placówek, m.in. w Kurytybie mogło podjąć działalność i wspomagać zgłaszających się do nich obywateli polskich, a w tym czasie przede wszystkim tych którzy chcieli być obywatelami polskimi.

W tym czasie jego praca koncentrowała się praktycznie na budowaniu wspomnianych wyżej podstaw materialnych, ale jednocześnie na stworzeniu w miarę jednolitych struktur organizacyjnych, z jakich rodziła się polska służba zagraniczna. Niełatwo było połączyć w jeden ujednoczony system agendy Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, funkcjonujące w świecie, ale i te placówki zagraniczne, które powołała Rada Regencyjna – a były i takie placówki, które powstawały w spontanicznym odruchu zaakcentowania zaistnienia Państwa Polskiego i pomocy tym krajanom, którzy tego potrzebowali. Wymagało to

<sup>33</sup> Sprawozdanie końcowe Gałęckiego, 6 marca 1919 r., AAN, Akta Juliusza Twardowskiego, sygn. 46, k. 4-7.

<sup>34</sup> AAN, Pełnomocnik GUL w Wiedniu, sygn. 32, s. nlb.

wręcz tytanicznej pracy, gdyż poza lokalami i meblami należało przede wszystkim znaleźć ludzi, którzy mogliby, jak najszybciej obsadzić powstające placówki. Należało stworzyć właściwie wszystko. Pracownicy przychodzili nie tylko z doświadczeniem wyniesionym z różnych dyplomacji, ale i różnych systemów prawnych, gospodarczych..., a liczni nie mieli żadnego doświadczenia w pracy dyplomatycznej. Z tych osób należało stworzyć jedną z najważniejszych służb odradzającego się Państwa Polskiego. Do tego należało stworzyć wszystkie elementy administracyjne, od pieczętek, kwestionariuszy, po wzory dokumentów i system ich obiegu. W tych wszystkich działaniach szczególnie ważną rolę odegrał właśnie Karol Bertoni. Tym bardziej, że przeniesienie się do Warszawy kosztowało go wiele, bo doprowadziło do rozwodu z żoną, która nie zdecydowała się przenieść do Polski<sup>35</sup>.



*Karol Bertoni, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ok. 1920 r., NAC*

Pierwszego października 1920 r. weszła w życie reforma Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bertoni zajmował się nią przede wszystkim jako wspomniany wyżej kierownik Wydziału Prezydyjalno-Personalnego Departamentu Prawno-Administracyjnego. A wszystko to działo się w państwie wyludnionym i zniszczonym przez wojnę z lat 1914-1918, które toczyło nierówną walkę o ustalenie i utrzymanie granic, w szczególności na wschodnich rubieżach.

<sup>35</sup> Gerda von Bülow powtórnie wyszła za mąż 27 września 1924 r. w Budapeszcie, za Marcela Frossarda de Saugy, zob. <https://gw.geneanet.org/pmlhennings?iz=0&lang=es&n=von+bulow&oc=0&p=gerda+marie> Dzieci syn i dwie córki pozostawały w stałym kontakcie z ojcem, m.in. w 1923 r. przez dłuższy czas były w Warszawie zob. AAN, Akta Karola Bertoniego sygn. 1, s. 154, a córka Jadwiga 28 grudnia 1938 r. w kościele garnizonowym w Warszawie wyszła za mąż za Tadeusza Gostyńskiego, zob. AAN, Akta Karola Bertoniego sygn. 2, s. 96.

Udane przeprowadzenie reformy wyniosło Karola Bertoniego do grona najważniejszych urzędników w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. 10 kwietnia 1921 r. objął funkcję dyrektora Departamentu Administracyjnego MSZ, będąc jednocześnie Sekretarzem Generalnym Ministerstwa. W tym czasie obok wspomnianych już prac uczestniczył w podpisaniu układu polsko-francuskiego w 1920 r., a także w posiedzeniach Komitetu Politycznego Rady Ministrów, np. 21 października 1921 r., gdy omawiane były sprawy wileńskie, m.in. przeprowadzenia wyborów do sejmu w Wilnie, a także sprawy autonomii w Galicji Wschodniej. Obowiązków przybywało mu, gdyż w 1922 . został również członkiem Rady Opieki Kulturalnej przy MSZ oraz członkiem Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Prezesie Rady Ministrów, a od maja 1923 r. ponadto objął stanowisko przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej przy MSZ. Dyrektorem departamentu pozostał do 18 grudnia 1923 r. Za swoją pracę został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski<sup>36</sup>.



*Truskawic ok. 1925 r., Pracownik Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych Robert Kelley (drugi z prawej) w towarzystwie m.in.: radcy Ambasady Stanów Zjednoczonych w Polsce Johna Wilej'a (drugi z lewej) i kierownika MSZ Karola Bertoniego (trzeci z lewej) przed budynkiem inhalatorium, NAC*

Sytuacja wewnętrzna Polski w latach dwudziestych gwałtownie się pogorszała. Po dymisji rządu Władysława Grabskiego (1 lipca 1923 r.), nasiliła się inflacja, marka polska traciła na wartości. W październiku płacono milion, a w końcu listopada 5 milionów marek za 1 dolara USA. Próby skonstruowania rządu, który zdołałby zatrzymać upadek gospodarczy i powstrzymać idące za nim niepokoje społeczne nie dawały rezultatu. Rząd Wincentego Witosa, z udziałem Wojciecha

<sup>36</sup> Order Odrodzenia Polski. Trzechlecie pierwszej kapituły 1921-1924, Warszawa 1926 s. 16.

Korfantego, jako wicepremiera i Romana Dmowskiego, jako ministra spraw zagranicznych, nie zdołał powstrzymać protestów społecznych. Ogłoszenie przez ugrupowania socjalistyczne strajku generalnego na dzień 5 listopada 1923 r., spotkało się z odpowiedzią władz w postaci zarządzenia przez Radę Ministrów stanu wyjątkowego w niektórych regionach państwa. W konsekwencji doszło do poważnych rozruchów i starć manifestantów z policją w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie. Padli zabici i ranni po obu stronach (strajkujących i służb policyjnych oraz wojska). Dymisja rządu, złożona 14 grudnia 1923 r. przez premiera Wincentego Witosa, tylko pogłębiła kryzys. Desygnowany na premiera Stanisław Thugutt nawet nie zdołał stworzyć rządu.

Ostatecznie udało się 19 grudnia powołać drugi rząd Władysława Grabskiego. Karol Bertoni objął w nim tekę spraw zagranicznych, ale nie, jako minister, ale jedynie jako kierownik resortu. Dlaczego tak się stało? Wynikało to z głównego celu, jaki miał ten rząd zrealizować. Władysław Grabski w swoim *exposé* stwierdził:

„Prezydent Rzeczypospolitej wobec ujawnienia niemożności utworzenia się Rządu na gruncie zwyczajów parlamentarnych, polecił mnie, bym jako jego mąż zaufania utworzył Rząd, któryby całą energią aparatu państwowego i społeczeństwa skierował dla dokonania naprawy Skarbu. Obok tej naprawy – uporządkowanie administracji, zachowanie prawości oraz utrzymanie na koniecznym poziomie obronności kraju i oświaty publicznej stanowiąc będą zasadnicze kierunki obecnego Rządu”.

Oznaczało to brak decyzji, co do najważniejszych kierunków polskiej polityki zagranicznej. Jak stwierdzał premier:

„Naprawa Skarbu wymaga bezwzględnie atmosfery pokojowej. Rząd będzie się trzymał przede wszystkim pokojowego kierunku w całej swej polityce zagranicznej, (...)”

Miał to być przejaw „lawirowania” pomiędzy Paryżem i Londynem. W rzeczywistości chodziło o stworzenie sytuacji, która umożliwiłaby pozyskanie kredytów zagranicznych. *De facto* rozmowy w tych sprawach zagranicznych były prowadzone poza MSZ, a zajmowali się nimi Adam hr. Roniker, Józef Rettinger i zwolniony ze służby w listopadzie 1923 r. Jan ks. Korybut-Woroniecki. W związku z tym Karol Bertoni, jako kierownik ministerstwa, nie musiał (może nie mógł) przedstawiać parlamentowi *exposé*. Zajmował się jedynie administrowaniem podległym resortem, a nie kreowaniem polityki zagranicznej. Wyrwał na tym stanowisku przez miesiąc, do 19 stycznia 1924 r., kiedy to formalnie ministrem spraw zagranicznych został Maurycy Zamoyski. Prawdopodobnie jednak w pełni zarządzał resortem *de facto* przynaj-

mniej do 9 lutego, gdyż jego następca przebywał, jako poseł w Paryżu, a później jeszcze chorował. Z tego też powodu, aż do 4 lutego 1924 r. Bertoni uczestniczył w posiedzeniach Komitetu Politycznego Rady Ministrów i Posiedzeniach Rady Ministrów, jako kierownik MSZ.

Rząd Władysława Grabskiego, rzeczywiście w najmniejszym stopniu zajmował się polityką zagraniczną. Pod obrady Rady Ministrów w okresie pełnienia funkcji kierownika resortu przez Betoniego wniesiono zaledwie kilka spraw. Pomijając kwestię odznaczeń dla cudzoziemców Orderem Odrodzenia Polski, 2 stycznia 1924 r. złożono wnioski o przystąpienie Polski do Międzynarodowego Biura Hydrograficznego w Monaco. Czas jednak był gorący. Trwały przygotowania do konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy w Belgradzie, która odbyła się w dniach 9-12 stycznia 1924 r. Decydowała się niejako rola Polski na środkowoeuropejskiej arenie, a pozycja przetargowa Warszawy nie była zbyt silna, choćby ze względu na kryzys ekonomiczny.

17 stycznia 1924 r. Karol Bertoni po raz pierwszy uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów w charakterze kierownika resortu spraw zagranicznych, przedstawiając stan stosunków polsko-rumuńskich i stosunków Polski z krajami bałtyckimi. Wyrażał przy tym zadowolenie ze względu zarówno na zbliżenie polsko-rumuńskie, jak i postępy w przygotowaniach do zorganizowania konferencji bałtyckiej. Objął wówczas funkcje wiceprezesa Delegacji Gospodarczej na Konferencję Państw Bałtyckich w 1924 r. Ku zadowoleniu strony polskiej Łotwa i Estonia odroczyły konferencję z udziałem ZSRS, by przeprowadzić konsultacje z Polską. Również w styczniu 1924 r. Ludwik Darowski otrzymał *agrément* od rządu sowieckiego, co otwierało drogę do jego wyjazdu do Moskwy i podjęcia rokowań w sprawach spornych między obu państwami. Wiele spraw było kontynuowanych, jak choćby prace nad projektem konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Największą zasługą Karola Bertonego było unormowanie stosunków w Ministerstwie, a także stworzenie warunków do efektywnej pracy w pozytywnej atmosferze. Znacznie większe znaczenie dla polskiej służby zagranicznej posiadało pełnienie przez niego funkcji dyrektora Departamentu Administracyjnego, niż kierowanie przez miesiąc czy nawet dwa, całym resortem. Na tym bowiem stanowisku, jak można oceniać, przede wszystkim zbudował sprawną strukturę, zgodnie z przypisywanym mu powiedzeniem, że „dyplomacja jest sztuką, ale także wymaga rzemiosła”. Karol Bertoni systematycznie przez całą swą służbę w MSZ budował własnie sprawny i efektywny warsztat służby konsularnej.

Ze względu zarówno na stanowisko, jak i długość pełnienia funkcji kierownika resortu trudno powiedzieć, że odniósł jakikolwiek sukces w polityce zagranicznej. Raczej należałoby uznać, że najwięk-

szym jego sukcesem było to, że współtworzona przez niego służba zagraniczna Rzeczypospolitej odniosła wiele sukcesów.



*Ambasador Alfred Chłapowski (z lewej) podczas rozmowy z kierownikiem MSZ Karolem Bertonim w dniu otwarcia i poświęcenia nowego gmachu Ambasady RP w Paryżu 1925 r., NAC*

Osiągnął więc sukces w postaci stworzenia sprawnej służby dyplomatyczno-konsularnej, a to dzięki ogromnej wiedzy, umiejętności i swemu doświadczeniu. Bywał oczywiście krytykowany, ale przede wszystkim przez tych, którzy wynieśli swe doświadczenia z pracy w innych zaborach. Niektórzy z sympatią przypominali jego ulubione zwroty, do których należało „na każdy sposób”. Byli i tacy, którzy twierdzili, że miał kłopoty z językiem polskim:

„Zacny dr Bertoni, do niedawna wyższy urzędnik w austriackiej służbie konsularnej, nie wczuł się w ducha języka polskiego i szamotał z jego arkanami?”

Stanisław Schimitzek napisał o nim:

„Miał opinię człowieka oddanego pracy, prostolinijnego i zacnego. Mówiono o nim, że przez snobizm pozostawał pod wpływem gromadki starych arystokrat, które przez niego lokowały w Ministerstwie swoich pupilów, mogących się niejednokrotnie wykazać li tylko tzw. dobrym pochodzeniem?”

Wysoko ocenił go Władysław Günther, pisząc:

„Czuwał również przez lat kilkanaście nad M.S.Z-em, jako dyrektor departamentu administracyjnego, dr Karol Bertoni, który ujawnił niepośledni talent administracyjny i odznaczał się ładem w głowie i papierach. Każdy z podwładnych witany był przez niego typowym austriackim «Serwus» i do każdego odnosił się życzliwie?”



Utrzymywał kontakty z różnymi środowiskami, w tym również literatami. Faktem jest, że Bertoni podejmował kroki by w 1922 r. wzmocnić szanse na otrzymanie przez Stefana Żeromskiego literackiej nagrody Nobla. Niestety niewieńczone powodzeniem. Dozekał się też swego miejsca w poezji, gdy Julian Tuwim w wierszu „Demon” opisujący polskie władze napisał:

„Fryling czeski, od sokołów,  
Na Bertonim jedzie kłusa  
I wesolo podśpiewuje  
Nową polkę: Husa-husa!”<sup>37</sup>.

Po przekazaniu resortu Maurycemu Zamoyskiemu, formalnie od 19 stycznia 1924 r., ponownie objął stanowisko dyrektora Departamentu Administracyjnego. Pozostawał jednak osobą ważną, skoro w 26 sierpnia 1924 r. zastępował ministra spraw zagranicznych w posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów. 1 października 1924 r., jako podsekretarz stanu w MSZ, uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów, podobnie 17 grudnia 1924 r., 13 i 14 stycznia, 18 marca oraz 3 czerwca 1925 r. zastępując ministra, jako dyrektor departamentu. Miał według swego następcy Wiktora Tomira Drymmera m.in. wprowadzać zasadę, by co dziesiąty urzędnik polskiej służby zagranicznej był żonaty z cudzoziemką, co miało być „dla polskiej propagandy dobre”. W charakterze dyrektora departamentu uczestniczył jeszcze 3 maja 1925 r. w otwarciu nowego gmachu Ambasady RP w Paryżu przy Avenue de Tokio 5. Przewodniczył, również w 1925 r. Komisji Egzaminacyjnej MSZ na stanowiska dyplomatyczno-konsularne. 22 lutego 1926 r. objął dyrektorstwo Departamentu Konsularnego. Na tym stanowisku kontynuował prace nad organizacją polskiej służby konsularnej.

Według Wacława Jędrzejewicza w okresie zamachu majowego 1926 r. należał – wraz z Romanem Knollem i Stefanem Przeździeckim – do grupy, która *de facto* kierowała działaniami ministerstwa. Po zabiegach o tekę ministra spraw zagranicznych, już po zamachu majowym 1926 r. Józefa Piłsudskiego, był coraz bardziej odsuwany od kierowania resortem, szczególnie od spraw politycznych. Nadal powierzano mu różne zadania, m.in., w 1928 r., komisją egzaminacyjną na stanowiska dyplomatyczno-konsularne, a w 1929 r. funkcję Komisarza Rządu dla Wystawy Rządowej na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu<sup>38</sup>. W 1930 r. był komisarzem Rządu na Wystawach Międzynarodowych w Liège<sup>39</sup> i Antwerpii, a we wrześniu 1931 r. był delegatem MSZ na otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie. W 1931 r.

<sup>37</sup> Fragment z *Cyrulik Warszawski*, sierpień 1926 r., nr 11, s. 2.

<sup>38</sup> W związku z komisarскими obowiązkami czasowo przeniósł się do Poznania, zob. list K. Bertonego do Rektora WSH, Warszawa-Poznań 13 marca 1929 r., Archiwum SGH, Akta osobowe.

<sup>39</sup> K. Bertoni do Rektora WSH, Liège 26 września 1930 r., Archiwum SGH, Akta osobowe, k. 18.

ostatecznie odszedł z ministerstwa – w nie do końca znanych okolicznościach. Bywał jednak zapraszany do prowadzenia wykładów przy okazji organizowania kursów naukowych dla urzędników służby zagranicznej, jak to miało miejsce 16 maja 1939 r. w trakcie IX Kursu wygłosił wykład p.t. *Organizacja służby zagranicznej w innych państwach*.



*Dygnitaze państwowi wychodzą z Belwederu po złożeniu życzeń imiennowych Józefowi Piłsudskiemu. Widoczni między innymi: minister Alfons Kuhn (pierwszy z prawej), wiceminister Stanisław Czapski (drugi z prawej), minister Henryk Józewski (trzeci z prawej), poseł Stanisław Patek (czwarty z prawej, stoi na niższym stopniu schodów), prof. Karol Bertoni (w cylindrze)*



*Rada Główna Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Członkowie rady. Widoczni m.in.: dyrektor Stanisław Wachowiak (3. z lewej w pierwszym rzędzie), minister Karol Bertoni (4. z lewej w pierwszym rzędzie), wojewoda Piotr Dunin-Borkowski (3. z prawej w pierwszym rzędzie), starosta Ludwik Begalle (2. z prawej w pierwszym rzędzie) oraz senator Witold Hedinger (1. z lewej w drugim rzędzie); wrzesień 1928 r., NAC*

Równoległe ze swą pracą w MSZ Bertoni prowadził działalność naukową i dydaktyczną, przygotowując przyszłe kadry służby konsularnej. Pracował, jako profesor, w Wyższej Szkole Handlowej, gdzie prowadził wykłady w latach 1921-1939 i w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie, gdzie miał wykłady z zakresu organizacji służby konsularnej. Był też przez pewien czas delegatem MSZ do Rady Instytutu Społecznego. Wykładał również w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. W tym czasie praktycznie nie publikował, jak sam na pytanie o takowe ze strony rektora SGH prof. Bolesława Miklaszewskiego napisał:

„pospieszam odpowiedzieć, że nie posiadam żadnych prac drukowanych, ani rękopiśmiennych, poza kilkoma odczytami z dziedziny emigracji i opieki konsularnej w dawniejszych latach i których nie mam pod ręką”<sup>40</sup>.

Pierwszą odnaniezoną jego publikacją był artykuł *O działalności gospodarczej w polskiej służbie konsularno-dyplomatycznej*, zamieszczony w zbiorowym dziele pt. *Życie Gospodarcze a ekonomika społeczna. Księga zbiorowa*, wydanym w ramach Biblioteki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie w 1933 r.

Szczególnie ważną wydaje się działalność Bertoniego we Lwowie. Został wykładowcą zorganizowanego w roku akademickim 1930/31 przez prof. Ludwika Ehrlicha w ramach Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie – Studium Dyplomatycznego<sup>41</sup> i był nim do 1939 r. Zaplanowane miał również wykłady zleczone na UJK w roku akademickim 1939/1940, ale już się nie odbyły<sup>42</sup>. W ramach wspomnianego studium współpracował również z prof. Czesławem Nanke, który w 1936 r. uruchomił seminarium z historii dyplomacji i praktyki dyplomatycznej. Wśród jego ówczesnych studentów znajdował się m.in. Jan Koziński, bardziej znany jako Jan Karski. Karol Bertoni ufundował prywatnie trzy nagrody pieniężne dla najzdolniejszych studentów Studium<sup>43</sup>. Godne odnotowania jest przyjaźń Bertoniego z prof. Ludwikiem Ehrlichem i jego rodziną, co skutkowało też pomocą, jaką Bertoni okazał dzieciom prof. Ehrlicha w czasie okupacji niemieckiej<sup>44</sup>. Od 1937 r. do wojny Bertoni był również prezesem

<sup>40</sup> K. Bertoni do B. Miklaszewskiego, Warszawa 2 lipca 1923 r., Archiwum SGH.

<sup>41</sup> Na temat studium zob.: A. Redzik, *Lwowska szkoła dyplomatyczna. Zarys historii Studium Dyplomatycznego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1930-1939)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, t. 6, nr 5 (33), s. 121-149; idem, *Ludwika Ehrlicha koncepcja kształcenia dyplomatów i jej realizacja – Studium Dyplomatyczne Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, [w:] *Siła prawa zamiast prawa siły. Ludwik Ehrlich i jego wkład w rozwój nauki prawa międzynarodowego oraz nauki o stosunkach międzynarodowych*, redakcja naukowa Patrycja Gizebyk, Rafał Tamogórski, Warszawa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 2020, s. 255-281.

<sup>42</sup> *Spis wykładów w roku akademickim 1939/90*, Lwów 1939, s. 14.

<sup>43</sup> A. Redzik, *Lwowska szkoła dyplomatyczna*.

<sup>44</sup> Szerzej: A. Redzik, *Ludwik Ehrlich (1889-1968) – zarys życiorysu*, [w:] *Siła prawa zamiast prawa siły. Ludwik Ehrlich i jego wkład w rozwój nauki prawa międzynarodowego oraz nauki o stosunkach*

Centralnego Komitetu Polskich Instytucji Politycznych, którym został po kadencji Ludwika Ehrlicha<sup>45</sup>.

Można podziwiać aktywność Bertoniiego, gdyż obok działalności zawodowej, tak dyplomatyczno-konsularnej, jak i dydaktycznej, należał do osób czynnych również na polu społecznym. Jednym z obszarów jego działalności było wspieranie takich organizacji jak Czerwony Krzyż. W trakcie I wojny światowej, 26 lutego 1916 r., otrzymał odznakę honorową II stopnia od Czerwonego Krzyża z dekoracją wojenną. W okresie międzywojennym pracował również w Polskim Czerwonym Krzyżu, gdzie przynajmniej w latach 1925-1929 był członkiem Komitetu Głównego PCK. Był również aktywnym w innej organizacji, mianowicie w Polskim Białym Krzyżu, którego jednym z głównych celów działania było rozwijanie kultury i oświaty, przede wszystkim budzenie postaw patriotycznych i obywatelskich<sup>46</sup>.

Po odejściu z pracy w dyplomacji udzielał się w wielu organizacjach. W 1933 r. należał do współzałożycieli i został pierwszym prezesem Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej<sup>47</sup>. „Kurier Warszawski” z 31 lipca 1932 r., donosił że w trakcie Walnego Zebrania Towarzystwa Polsko-Japońskiego w Warszawie Karol Bertoni został wybrany wiceprezesem<sup>48</sup>. Był też prezesem Stowarzyszenia Polsko-Szwedzkiego, Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa, wiceprezesem Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego i Towarzystwa Polsko-Belgijskiego.

Przez wiele lat Karol Bertoni mieszkał w Podkowie Leśnej, gdzie, do dziś jego dom nazywany jest „Willa Bertoni”<sup>49</sup>. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna<sup>50</sup>. W końcu 1932 r. wspomniany Klub doprowadził do rozpoczęcia budowy w Podkowie Kościoła p.w. Św. Krzysztofa. Prezesem budowy został właśnie Bertoni, który w trakcie uroczystości poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego odczytał akt erekcyjny, zredagowany przez Jarosława Iwaszkiewicza<sup>51</sup>.

*międzynarodowych*, s. 339-362.

<sup>45</sup> AAN, MSZ. t. 1912, k. 509. kopia notatki bez tytułu i daty.

<sup>46</sup> Polski Biały Krzyż został założony przez Helenę Paderewską w początku 1918 r. w Stanach Zjednoczonych by nieść pomoc rannym Polakom służącym we wszystkich armii zaborczych. Po odzyskaniu Niepodległości, organizacja przeniosła swą działalność do Kraju, dedykując swą działalność żołnierzom służącym w Wojsku Polskim.

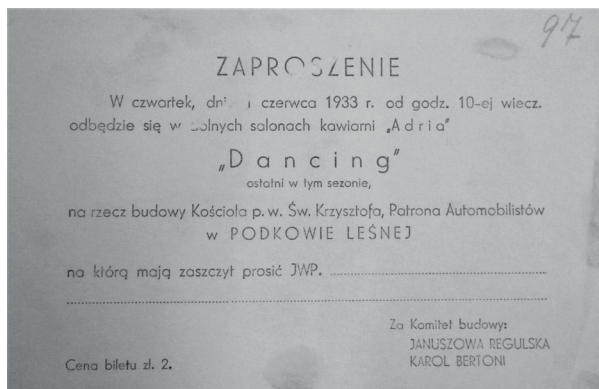
<sup>47</sup> *Statut Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej*, [b.m.wyda; b.d.wyd.] s. 3; *Przedświątca Wystawa-sprzedaż dzieł sztuki 12-23 grudnia 1937 roku*, [Warszawa 1937, s. 2, 3].

<sup>48</sup> *Z Towarzystwa Polsko-Japońskiego*, „Kurier Warszawski” 31 maja 1932 r., s. 8.

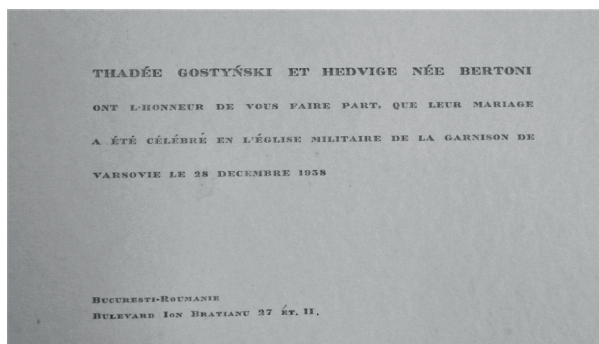
<sup>49</sup> Według pisma Stowarzyszenia Właścicieli „Mój Dom” w Poznaniu do MSZ, 28 stycznia 2009, Karol Bertoni od 1938 r. był właścicielem nieruchomości w Poznaniu.

<sup>50</sup> <https://www.podkowalesna-tppl.pl/ludzie/> (12 listopada 2020)

<sup>51</sup> „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej”, listopad 1932, nr 11, s. 450-451.



Zaproszenie na dancing na rzecz budowy kościoła w Podkowie Leśnej, czerwiec 1933 r., AAN,  
Akta Karola Bertonięgo sygn. 2, s. 97

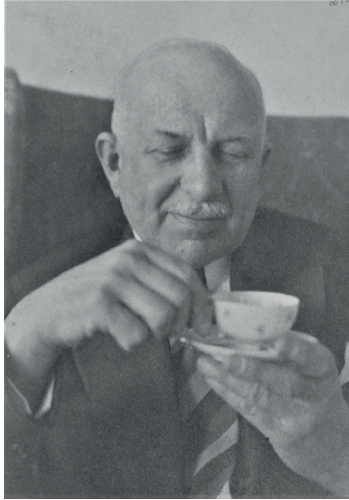


Zawiadomienie o ślubie córki Jadwigi Bertoni z Tadeuszem Gostyńskim, 1938, AAN,  
Akta Karola Bertonięgo sygn. 2, s. 96

Wybuch wojny i jej przebieg to najslabiej znany okres życia Karola Bertonięgo. Właściwie niemal nic nie wiadomo o tym co robił w tym czasie. Trudno sobie wyobrazić, mimo jego – jak na ówczesne czasy – już nieco zaawansowanego wieku, miał wówczas 63 lata, iż człowiek tak aktywny regularnie pracujący jednocześnie w Warszawie, do której dojeżdżał z Podkowy Leśnej, i w odległym o 400 km Lwowie, często wyjeżdżający za granicę, nagle przestał być aktywnym. Niestety tylko możemy się domyślać, że pozostał wierny swym zasadom i ideałom cierpliwej i nieustającej pracy na rzecz państwa. Badacze podejrzewają, że był aktywny ciągle na polu relacji zagranicznych. Mieszkał w Podkowie Leśnej, która była miejscem krzyżujących się wielu spraw konspiracyjnych, pomijając okres po Powstaniu Warszawskim, miało tam miejsce wiele wyda-



rzeń związanych z Polskim Państwem Podziemnym<sup>52</sup>. Niewątpliwie ten okres życia Karola Bertoniiego czeka na swego badacza – będą to bardzo trudne badania.



Karol Bertoni z filiżanką kawy, AAN, Akta Karola Bertoniiego sygn. 1, s. 211

Wyzwolenie spod okupacji niemieckiej w styczniu i formalne zakończenie działań wojennych w Europie w maju 1945 r., otworzyło przedostatni okres życia Karola Bertoniiego. W 1945 r. podjął pracę na nowo w MSZ działającym w ramach Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Według niektórych źródeł miał poważny wpływ na ówczesnego ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego. Nowa władza, we wrześniu 1945 r. uruchomiła Szkołę Konsularno-Dyplomatyczną, w programie której nie tylko nauczano języków obcych, ale prowadzono wykłady z zakresu prawa międzynarodowego, cywilnego, historii, geografii politycznej i gospodarczej, pragmatyki dyplomatycznej<sup>53</sup>. Wraz z Julianem Makowskim wykładał na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Akademii Nauk Politycznych<sup>54</sup>. Z kolei razem z prof. Ludwikiem Ehrlichem próbował tworzyć w Krakowie przy Wydziale Prawa i Administracji UJ studium o profilu dyplomatycznym, na wzór lwowskiego – Szkołę

<sup>52</sup> Adam Redzik sugeruje, że mógł odgrywać ważną rolę w państwie podziemnym. Wspomina go też Andrzej Ehrlich (syn Ludwika). Zob. A. Redzik, *Ludwik Ehrlich (1889–1968)*, s. 357 oraz wywiad z Andrzejem Ehrlichem, s. 380-384.

<sup>53</sup> *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej, stan na 15 XII 1946*, Warszawa 1946, s. 11-12.

<sup>54</sup> Anna Szczepańska-Dudziak: *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby konsularnej w latach 1945-1949*, „Dzieje Najnowsze” 2017, z. 1, s. 132.



Nauk Politycznych<sup>55</sup>. W związku z działalnością dydaktyczną ukazały się dwie jego książki *Praktyka dyplomatyczna i konsularna*, wydana w Krakowie w 1947 r. i *Konsulat wzorowy*, w Warszawie w 1949 r.

Po 12 sierpnia 1949 r., w nieznanych okolicznościach Karol Bertoni wyjechał z Polski do Brazylii<sup>56</sup>. Zamieszkał w Rio de Janeiro.

Dlaczego wyjechał do Brazylii? Wyjechał prawdopodobnie ze względów politycznych, gdy system stalinowski w Polsce stawał się coraz bardziej opresyjny. W Brazylii mieszkała rodzina jego byłej żony Gerdy von Bülow. Znał tam bardzo wiele osób. Co ciekawe, w Brazylii posiadał cały czas pewne zabezpieczenie finansowe w Banco Alemão Transatlântico<sup>57</sup>, a być może również depozyt w Banco Frances e Italiano para a America do Sul<sup>58</sup>. W 1955 r. naturalizował się w Brazylii, jako mieszkający w Dystrykcie Federalnym, Rio de Janeiro.<sup>59</sup> Niestety, dotychczas nie udało się odnaleźć żadnych informacji, czym się zajmował w Brazylii.

Karol Bertoni zmarł w Rio de Janeiro 10 lutego 1967 r. i tam też został pochowany, a w Kraju zapomniany.

## Bibliografia

*Corpus studiosorum Universitatis Iagiellicæ in sæculis XVIII – XX*, Tomus III: A-D, Kraków 1999.

Deusch Engelbert von, *Die effektiven Konsuln Österreich(-Ungarns) von 1825-1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografien* Köln, Weimar, Wien 2017.

*Ministerstwo Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej. Organizacja, polityka, ministrowie*, red. Piotr Długołęcki, Krzysztof Szczepanik, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014.

*Galizische allgemeneines Pensions-Institut für Witwen und Waisen*, Lemberg 1840, s. 5.

*Galizische provinzial-handbuch Für das Jahr 1868*, Lemberg 1869.

*Haliczanin. Kalendarz Powszechny zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Małopolski i Wschodnich Kresów na rok pański 1923*, Lwów [1923], s. 41.

*Handbuch Statthalterei-Gebiets in Galizien für das Jahr 182*, Lemberg, s. 126; *Handbuch Statthalterei ...1862*, Lemberg.

*Order Odrodzenia Polski. Tizechlecie pierwszej kapituły 1921-1924*, Warszawa 1926.

<sup>55</sup> Szerzej: A. Redzik, *Ludwika Ehrlicha koncepcja kształcenia dyplomatów i jej realizacja – Studium Dyplomatyczne Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, s. 278.

<sup>56</sup> W jego spuściźnie zachowała się kartka pocztowa wysłana na jego adres w Podkowie Leśnej datowana 12 sierpnia 1949 r., AAN, Akta Karola Bertoniego sygn. 1, s. 178.

<sup>57</sup> Zob. Pismo Likwidatora Banco Alemão Transatlântico do Poselstwa RP w Rio de Janeiro, Rio de Janeiro, 19 kwietnia 1943, Archiwum Konsulatu Generalnego RP w Kurytybie,teczka Karola Bertoniego [dalej Archiwum Konsulatu RP].

<sup>58</sup> Poświadczenie obywatelstwa polskiego Karola Bertoniego, Rio de Janeiro, 29 stycznia 1943, Archiwum Konsulatu RP.

<sup>59</sup> <https://www.jusbrasil.com.br/diarios/3263838/pg-7-secao-1-diario-oficial-da-uniao-dou-de-12-10-1955> (dostęp: 12 listopada 2020 r.).

*Przedświąteczna Wystawa-sprzedaż dzieł sztuki 12-23 grudnia 1937 roku*, [Warszawa 1937].

Redzik Adam, *Lwowska szkoła dyplomatyczna. Zarys historii Studium Dyplomatycznego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1930-1939)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, t. 6, nr 5 (33), s. 121-149.

Redzik Adam, *Ludwik Ehrlich (1889–1968) – zarys życiorysu*, [w:] *Siła prawa zamiast prawa siły. Ludwik Ehrlich i jego wkład w rozwój nauki prawa międzynarodowego oraz nauki o stosunkach międzynarodowych*, redakcja naukowa Patrycja Grzebyk, Rafał Tarnogórski, Warszawa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 2020, s. 339-362.

Redzik Adam, *Ludwika Ehrlicha koncepcja kształcenia dyplomatów i jej realizacja – Studium Dyplomatyczne Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, [w:] *Siła prawa zamiast prawa siły. Ludwik Ehrlich i jego wkład w rozwój nauki prawa międzynarodowego oraz nauki o stosunkach międzynarodowych*, redakcja naukowa Patrycja Grzebyk, Rafał Tarnogórski, Warszawa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 2020, s. 255-281.

*Rocznik Służby Zagranicznej 1939*.

*Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej, stan na 15 XII 1946*, Warszawa 1946, s. 11-12.

*Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1826, ... 1831, ... 1833, ... 1834..., 1835..., 1838, Lemberg 1826 ... 1838*.

*Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1841-1862*.

*Siła prawa zamiast prawa siły. Ludwik Ehrlich i jego wkład w rozwój nauki prawa międzynarodowego oraz nauki o stosunkach międzynarodowych*, redakcja naukowa Patrycja Grzebyk, Rafał Tarnogórski, Warszawa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 2020.

Skóra Wojciech, *Pierwszy okres istnienia polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych 1918–1921 (konceptje, organizacja, kadry)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 1 (31) s. 224–261.

Smolana Krzysztof, *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918-1945*, t. 2, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 2009, s. 24-25.

*Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum w Stanisławowie za rok szkolny 1889/90*, Stanisławów 1890.

*Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum w Stanisławowie za rok szkolny 1893/94*, Stanisławów 1894.

*Statut Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej*, [b.m.wyda; b.d.wyd.].

Szczepeńska-Dudziak Anna, *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby konsularnej w latach 1945-1949*, „Dzieje Najnowsze” 2017, z. 1, s. 132.

*Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1870*, Lwów 1870.

*Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1875*, Lwów 1875.

*Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z wielk. Księstwem krakowskim na rok 1877–1914*.

*Urzednicy służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1945. Przewodnik biograficzny*, opracował Krzysztof Smolana (w druku).

*Z Towarzystwa Polsko-Japońskiego*, „Kurier Warszawski” 31 maja 1932 r., s. 8.